



CZY WIESZ?

* Biuletyn Samorządu Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Głuchych w Warszawie * Grudzień 2021 *

*Z okazji zbliżających się Świąt
Bożego Narodzenia
i na nadchodzący 2022 rok
życzę
całej Społeczności
Przystanku Łucką zdrowia,
uśmiechu na co dzień,
czasu na wszystko
co ważne, radości ze spotkań
z drugim człowiekiem,
dostrzegania plusów
w życiowych przygodach, siły,
energii i chęci do marzeń
i ich realizacji.*

*Anna Stopińska
Dyrektor OSWG*



grafika - Dominika Gradowska

W numerze:

Co to znaczy „prawdziwa Wigilia” * **Święta w Syrii i w Polsce** * **Życzenia od nauczycieli** *
Dla każdego coś miłego – wybieramy prezenty świąteczne * **Wywiad z przewodniczącą SU** *
Relacja z wycieczki do fabryki bombek * **Podsumowanie kampanii „19 dni przeciwko przemocy wobec dzieci i młodzieży”** * **Przepis na sałatki** * **Co słyhać na Mirowie?** * **Manipulacja w biznesie** * **Filmy na święta** * **Test opon** * **Dekoracje świąteczne** * **Krzyżówka** *



Co to znaczy „prawdziwa Wigilia”? Wspomnienia kolacji wigilijnych w OSWG



Może zastanawialiście się kiedyś, co znaczy określenie „prawdziwa Wigilia”? Gdybyśmy o to zapytali każdego człowieka, to otrzymalibyśmy pewnie różne odpowiedzi. Dla niektórych prawdziwa jest Wigilia spędzona z rodziną, dla innych to świąteczny wyjazd do ciepłych krajów. W zależności od wartości, jakie są dla nas ważne, prawdziwa i piękna Wigilia będzie wyglądała inaczej. Jeśli dla kogoś najważniejsze są pieniądze, Wigilię spędzi w luksusowym hotelu wśród wystawnych potraw i wspaniałych prezentów. Chyba jednak najwięcej ludzi powiedziałoby, że prawdziwa Wigilia to czas spędzony w gronie najbliższych, w cieplej, rodzinnej atmosferze.

A jak wyglądają święta na Łuckiej? Zapytałam o to naszych starszych kolegów oraz absolwentów. Czytając ten tekst być może odnajdziecie elementy „prawdziwej Wigilii” bliskiej też Wam.

„Prawdziwą Wigilię” w ośrodku wspominam tak, że zawsze na początku było przedstawienie teatralne, potem życzenia, które trwały bardzo długo, a przy tym krótkie, ale mówione do wszystkich znajomych ciągle: „nawzajem”, żeby nie przedłużać czasu. Po tym wszystkim siadaliśmy do stołu i jedliśmy barszcz z uszkami, pyszne krokiety albo pierogi. Wtedy mogliśmy porozmawiać z koleżankami i z kolegami, rzucać skórkami od mandarynek, co teraz oceniając, nie było dobrym pomysłem. Śpiewaliśmy kolędy, a na koniec zawsze dostawaliśmy prezenty od Mikołaja. Po tym wszystkim pomagaliśmy sprzątać salę, wynosiliśmy stoły do internatu. Wigilia w ośrodku była niczym Wigilia w domu, tylko w innym, niepowtarzalnym klimacie.

Filip Sokoła

Dwa lata temu byłam na pierwszej szkolnej Wigilii na Łuckiej. Dobrze ją wspominam. Dzięki niej miałam możliwość nabrać nowych doświadczeń, bo pomagałam wtedy jako kel-

nerka. Takie zajęcia dobrze wpływało na mój nastrój. Atmosfera była cudowna, mogłam porozmawiać z nauczycielami, koleżankami i kolegami. Przepyszne były potrawy świąteczne, dekoracja zachwycająca. Można było poczuć prawdziwe święta. Mam nadzieję, że tym roku w Przystanku Łucka odbędzie się Wigilia.

Marta Richert

Ja również wspominam Wigilię w ośrodku dwa lata temu. Pamiętam to święto, bo występowałam w przedstawieniu i grałam kolędę na keyboardzie. Była bardzo miła atmosfera. Mam też wspomnienie miłego buziaka świątecznego. Poza tym było smaczne jedzenie na stole.

Jakub Gadomski

Nie za bardzo smakowało mi jedzenie, ale fajnie było poczuć ten klimat szkolny. Mogłem wtedy usiąść i porozmawiać z osobami, które lubiłem. Dyskutowaliśmy o wszystkim, bo wcześniej nie było okazji.

Anonim

Wigilia w ośrodku to jest moje najlepsze wspomnienie. Jesteśmy wtedy wszyscy razem i spędzamy ze sobą ten, wyjątkowy czas. Mam nadzieję, że w tym roku w ośrodku odbędzie się Wigilia.

Oskar Błaszczak

Niestety nie pamiętam zbyt wiele. Rok temu Wigilia nie odbyła się z powodu pandemii, ale dwa lata temu zgromadziliśmy się wszyscy przy uroczystej kolacji. Było wtedy bardzo przyjemnie.

Emilia Michaliszyn

Moim zdaniem „prawdziwa Wigilia” w szkole polega na tym, że na stole są potrawy podobne do tych, które jemy także w domu podczas świąt. Bardzo ważna jest miła atmosfera i piękne dekoracje. Jeśli chodzi o wspomnienia, to nie mam ich zbyt wiele. Dobrze wspominam Wigilię dwa lata temu. Była bardzo miła atmosfera i mogliśmy każdemu złożyć życzenia.

Dominika Stangret

Moim zdaniem „prawdziwa Wigilia” w szkole powinna przypominać tę domową. Dobre jedzenie, dzielenie się opłatkiem, składanie sobie życzeń, śpiewanie kolęd to nasza tradycja szkolna. Czuje się wtedy przyjemną atmosferę.


Zuzia Budka



rys. Dominika Gradowska

Moc życzeń

Zebrał Oskar Błaszczak

 **Miło, rodzinnie i... czego jeszcze możemy sobie i innym życzyć?**

Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia życzę całej społeczności ośrodka dużo zdrowia miłości i spełnienia wszelkich marzeń.

Pan Tomasz

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzę wszystkim zdrowia, bo to aktualnie jest nam najbardziej potrzebne, radości, uśmiechu, rodzinnego ciepła. A w nadchodzącym roku 2022 spełnienia marzeń, życzliwych ludzi i realizacji celów.

Pani Marta

Wszystkim uczniom i uczennicom, koleżankom i kolegom, a także samej sobie życzę słowami piosenki: „by nas było stać na święty spokój, szczęścia, ile się da, miłości w bród, mądrych ludzi wokół”. Wszystkiego dobrego na ten świąteczny czas!


Pani Anna Hummel



rys. Dominika Gradowska

Święta w Syrii i w Polsce

Wywiad Piotra Rozbickiego z panią Suzan Al-Jundi

 **Wszyscy wiemy, jak wyglądają Święta Bożego Narodzenia w Polsce. Tradycyjnie lubimy ubierać choinkę, obdarowywać bliskich prezentami, na stole mamy dwanaście potraw, dzielimy się opłatkiem, śpiewamy albo migamy kolędy. Jak wyglądają natomiast święta i tradycje świąteczne w odległych krajach, o tym już nie każdy wie.**



źródło: www.globtroter.pl

W tym artykule dowiedziecie się, jak wyglądają święta w Syrii. Powierzchnia tego kraju jest mniejsza o 1,7 razy od Polski. Przez Syrię płynie historyczna i jedna z najdłuższych rzek - Eufurat.

O potrawach, tradycjach świątecznych opowie nam pracująca w naszej ośrodkowej kuchni, Pani Suzan Al-Jundi, która mieszkała w Syrii. Wywiad z nią przeprowadził Piotr Rozbicki.

Piotr Rozbicki: W Polsce tradycyjnie ubieramy choinkę, dzielimy się opłatkiem. Wigilię obchodzimy 24 grudnia, a 25 i 26 grudnia obchodzimy Boże Narodzenie i dzień św. Szczepana. Jak wyglądają tradycje świąteczne w Syrii i jak wyglądały u Pani w domu?

Pani Suzan Al-Jundi: Pochodzę z miasta Aleppo, gdzie mieszkają ludzie różnych wyznań. W Syrii mieszka dużo osób, którzy są chrześcijanami, muzułmanami i Żydami. Święta w Syrii są obchodzone na początku grudnia, czyli 6 i 7 grudnia. Jeśli o mnie chodzi, to ojciec jest muzułmaninem, mama również, ale pochodziła z Polski. Obchodziliśmy wszystkie święta na świecie ☺ Świętowaliśmy według polskiej tradycji.

Piotr Rozbicki: W Polsce w Wigilię pod choinką dzieci i dorośli otrzymują prezenty. Czy w Syrii jest tak samo?

Pani Suzan Al-Jundi: W Syrii również są podobne tradycje do polskich. Dostajemy prezenty oraz ubieramy choinkę.

Piotr Rozbicki: Jaką świąteczną potrawę lubi Pani najbardziej i dlaczego? Która potrawa syryjska jest symboliczna?

Pani Suzan Al-Jundi: Najlepsza potrawa to kasza z pszenicy, jest to również najbardziej świąteczna potrawa syryjska.

Piotr Rozbicki: W jaki sposób Pani obchodzi święta? Czy Pani na święta Bożego Narodzenia przygotowuje

jakieś syryjskie potrawy?

Pani Suzan Al-Jundi: Obchodzę święta w polski sposób. Robię polskie potrawy, ale także syryjskie. W szkole czasem przygotowuję arabskie potrawy dla uczniów. Są to potrawy takie jak szpinak po arabsku z mięsem mielonym, leczo po arabsku.

Piotr Rozbicki: Dziękuję za rozmowę. Życzę radosnych świąt.

Pani Suzan Al-Jundi: Dziękuję również. Wzajemnie wesołych świąt.



rys. Oliwia Krukowska

Dla każdego coś miłego – wybieramy prezenty świąteczne

Amelia Filipkowska, Oliwia Krukowska



Pomysły na prezenty świąteczne co roku są podobne. Czasem uda nam się wymyślić coś wyjątkowego, pasującego do osoby, którą chcemy obdarować. Wtedy są to najczęściej trafione podarunki i nasi bliscy cieszą się z nich najbardziej. Poniżej przeczytacie, jakie informacje na temat ulubionych prezentów zdobyły Oliwia i Amelka w sklepach w miejscowościach, z których pochodzą.

Prezenty są bardzo zróżnicowane, kupowane w zależności od wieku, płci i zainteresowań.

Najczęściej dorośli dla innych dorosłych kupują: słodycze, świąteczne ubrania, perfumy oraz ozdoby do domu.



źródło: <https://www.empik.com/>

Dla kobiet najczęściej kupuje się: biżuterię, kosmetyki i ubrania.



źródło: <https://amibijoux.pl/>

Popularne prezenty dla mężczyzn to: skarpetki, koszulki ze śmiesznymi nadrukami lub inne gadżety związane z zainteresowaniami.



źródło: <https://www.gartees.pl/>

Nastolatki najczęściej dostają markowe ubrania oraz elektronikę. Często pod choinką pojawiają się także książki.



rys. Dominka Gradowska

Dla najmłodszych dzieci najczęściej wybierane są klocki i lalki. Dużym powodzeniem cieszą się też zabawki edukacyjne. Służą one rozwojowi różnych umiejętności.



źródło: <https://www.arbutiaki.pl/>



Wywiad z przewodniczącą SU

Rozmawiała Zuzanna Budka



„Otworzyły się przede mną możliwości...”
– Ewelina Pagięła opowiada Zuzannie Budce o nowych doświadczeniach w roli przewodniczącej Samorządu Uczniowskiego OSWG?

Zuzanna Budka: Jak się czujesz w nowej roli?

Ewelina Pagięła: O dziwo, świetnie! Szybko odnalazłam się w nowej roli. Zauważyłam, że w szkole mam odrobinę więcej obowiązków niż dotąd. Widzę też plusy, otworzyły się przede mną możliwości, o których nie miałam pojęcia.

Zuzanna Budka: Dlaczego zdecydowałaś się kandydować na przewodniczącą Samorządu Uczniowskiego?

Ewelina Pagięła: Są dwa powody. Pierwszym było zaspokojenie mojej nieco „poważnej” kreatywności. Drugim chęć przeżycia czegoś nowego w szkole.

Zuzanna Budka: Jak zachęcić młodzież do współpracy?

Ewelina Pagięła: Z mojego doświadczenia wynika, że młodzież jest chętna do współpracy, o ile zaproponuje się im coś ciekawego, na czasie. Dostałam dużo propozycji działań w szkole, ale wśród nich były również pomysły, które są trudne do realizacji... U mnie nie ma rzeczy niemożliwych. Wszystkie pomysły spróbuję zrealizować.

Zuzanna Budka: Co chciałabyś zmienić w naszym ośrodku?

Ewelina Pagięła: Moja odpowiedź na to pytanie jest prosta – zainstalować automat do kawy! Nie rozumiem, dlaczego w szkołach specjalnych w ogóle ich nie ma. A w masowych praktycznie zawsze są.

Zuzanna Budka: Dziękuję za rozmowę.

Ewelina Pagięła: Dziękuję również.



Wycieczka do fabryki bombek

Agnieszka Góralczyk-Witkowska



Lodowisko? Pizza? Muzeum? Nie, nie tym razem! Tym razem bardziej świątecznie ☺ Pod koniec listopada młodzież z gazetki szkolnej „Czy wiesz?” z rówieśnikami z Samorządu Uczniowskiego wybrała się do fabryki bombek na warszawskim Grochowie.

Manufaktura ta powstała w 1948 roku i jest najstarsza w stolicy. Mieści się przy ulicy Augustyna Kordeckiego, a założył ją dziadek obecnego właściciela pan Jan Fogiel. Jest to rodzinna firma produkująca ozdoby choinkowe i sprzedająca je do Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Niemiec i Szwajcarii. Wszystkie dekoracje wykonywane są ręcznie z materiałów najwyższej jakości. Bombki mogą być okrągłe, ale także mają różne, ciekawe kształty, np. szyszki, domku, damskiej torebki. W tym ciekawym miejscu mogliśmy prześledzić cały proces produkcji bombek. Od wydmuchiwania szklanych wydmuszek, przez posrebrzanie, do malowania i suszenia. Sami również udekorowaliśmy nasze bombki. Następnie zjedliśmy przygotowany przez właścicieli poczęstunek i udaliśmy się do wzorcowni i sklepiku, gdzie kupiliśmy piękne dekoracje świąteczne.





rys. Oliwia Krukowska

Podsumowanie kampanii „19 dni przeciwko przemocy wobec dzieci i młodzieży”

Marta Łempicka-Janik – pedagog OSWG

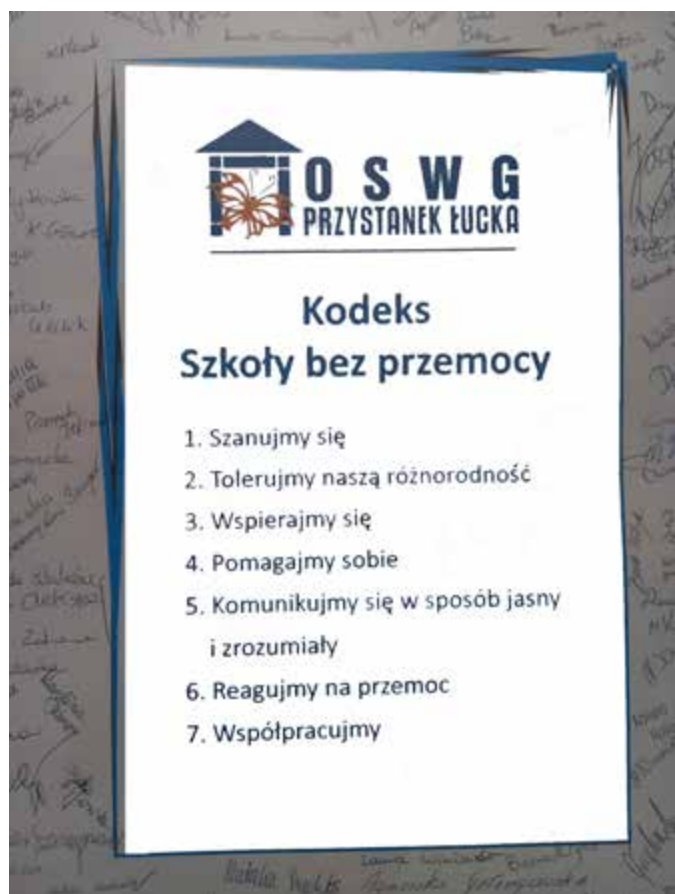


W dniach 1-19 listopada już po raz kolejny wzięliśmy udział w ogólnoswiatowej kampanii „19 dni przeciwko przemocy wobec dzieci i młodzieży”. W Polsce patronem tej akcji jest Fundacja „Po drugie” opiekująca się bezdomną młodzieżą.

Co roku podczas tych listopadowych dni pedagodki w naszym ośrodku przeprowadzają warsztaty dla klas pierwszych. Omawiane są wtedy zagadnienia przemocy, cechy przemocy, sposoby reagowania i dbania o własne bezpieczeństwo, możliwości znalezienia pomocy, profilaktyka. W tym roku bardziej szczegółowo zostały omówione przemoc psychiczna i cyberprzemoc, ponieważ nie są tak bardzo widoczne na zewnątrz, a w realnym życiu robią wiele złego.

Oprócz warsztatów dla klas pierwszych cała społeczność ośrodka mogła zobaczyć krótkie filmiki dotyczące zjawiska przemocy. Nagrania przygotowały dziewczęta z klasy 2b pod opieką p. Alicji Orłowskiej, za co bardzo dziękujemy.

A co będzie w przyszłym roku? Mamy nadzieję, że coraz mniej przemocy, a my zajmiemy się tylko profilaktyką.





Co słyhać na Mirowie?

Agnieszka Góralczyk-Witkowska



Czy wiecie, że nasz ośrodek znajduje się na Mirowie? Czym jest Mirów, dowiecie się po przeczytaniu tekstu.

Jak powstała Wola? W XVIII wieku za czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego powstała Wola. Była wówczas wsią znajdującą się za okopami otaczającymi ówczesną Warszawę. Linia okopów (za dzisiejszymi ulicami Okopową i Przyokopową) stała się naturalną granicą miasta na całe stulecie. W XIX wieku za okopami znajdowały się liczne ogrody, młyny, pola i cmentarze. Dopiero później na Woli pojawiły się pierwsze kamienice i oczywiście fabryki. Wola ma współcześnie kilka części. Jedną z nich jest Mirów.



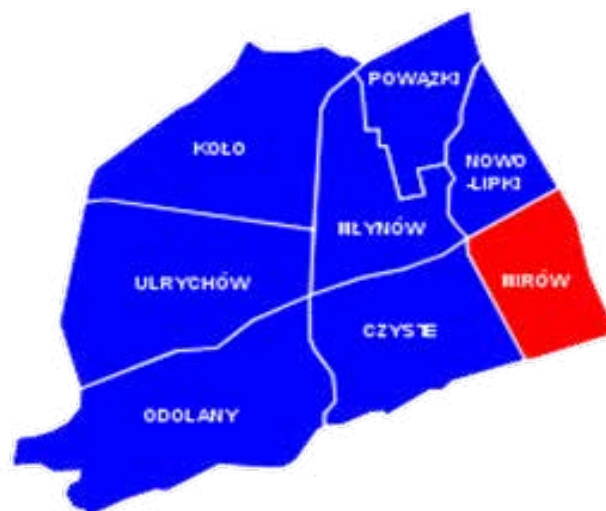
źródło: www.tustolica.pl

Skąd nazwa „Mirów”? Pochodzi ona od nazwiska Wilhelma Miera, szkockiego generała polskiej gwardii konnej, żyjącego w latach 1680-1758. Koszary zbudowane dla jego żołnierzy nazwano Mirowskimi (ich pozostałością jest remiza na ulicy Chłodnej). Pod koniec XIX wieku duża część koszar Miera została rozebrana, nazwę przejęły dwie powstałe w ich miejsce hale targowe.

Co było potem? W 1916 roku granice miasta zostały rozszerzone, ale nawet wówczas duża część planów Warszawy nie obejmowała terenów znajdujących się za dzisiejszą ulicą Towarową i Okopową. Dopiero w 1948 roku zaczęły powstawać socrealistyczne kamienice, oficjalną nazwą nowego osiedla stał się „Mirów” - od hal Mirowskich (właściwie Hali Mirowskiej, bo druga z nich została przekształcona na Halę Gwardii).

Wola czy Śródmieście? W ten sposób nazwa Mirów trafiła na mapy. W 1961 roku Wola staje się nazwą nadrzędną nie tylko wobec Mirowa, ale też wobec Bemowa i Jelonek. „Mirów” pozostaje na mapach, ale jest zawsze umieszczany między dzisiejszymi

ulicami: Al. Jana Pawła II, Grzybowską, Towarową i Al. Solidarności.



źródło: www.tustolica.pl

Co jest dalej? Na południe od Mirowa znajduje się bezimienny obszar przemysłowy z dawnymi browarami Haberbuscha i Schielego oraz z fabryką Norblina. W ciągu kilkudziesięciu lat komunizmu Mirów stał się mieszkanką budowli z różnych czasów. Od zabytków stojących na Osi Saskiej - kościoła na ulicy Chłodnej i Hali Mirowskiej, po zabudowę mieszkaniową, składającą się z trzech niepasujących elementów: przedwojennych kamienic, socrealistycznego osiedla i bloków za Żelazną Bramą. W latach 90-tych dołączyły do nich kolejne budynki, a w naszym stuleciu - szklane biurowce.

Co ciekawe żaden inwestor nie nazwał swojego obiektu „Mirów Plaza” czy „Mirów Tower”, być może z powodu trudnego do nazwania dla obcokrajowców „ó”, a z drugiej strony nazwy typu „Wola Plaza” zarezerwowane są dla centrum historycznej Woli.



Na podstawie artykułu: www.tustolica.pl, www.wikipedia.org.pl

O manipulacji w biznesie

Wywiad Aleksandry Kiełińskiej

z panią Agatą Jasińską - nauczycielką od podstaw przedsiębiorczości w OSWG



Black Friday, Black Week, reklamy, ulotki, promocje, kuszące oferty i święta, święta, święta... Żyjemy w świecie, w którym jesteśmy zasypywani mnóstwem informacji i propozycji kupna. Wszystko to wpływa na nas w jakimś stopniu. Zastanawialiście się nad tym? Jesteśmy wolni czy zmanipulowani?

Postanowiłam dowiedzieć się czegoś więcej o manipulacji w biznesie. Chodzi przecież o to, by korzystać ze świata, ale też i umieć odmówić oraz umieć wybierać to, co jest dla nas dobre.

Na moje pytania odpowiedziała Pani Agata Jasińska – nauczycielka podstaw przedsiębiorczości w naszym ośrodku.

Aleksandra Kiełińska: *Blisko święta, szal zakupów, a wcześniej Black Friday. Oprócz realnie potrzebnych zakupów ulegamy wtedy manipulacji? Co to jest manipulacja biznesowa i skąd się bierze?*

Pani Agata Jasińska: Manipulacja jest obecna wszędzie. Polega na celowym wprowadzaniu innych w błąd dla osiągnięcia własnych korzyści i doprowadzenie innych do straty. W otaczającym nas świecie manipulują nami sprzedawcy, firmy reklamowe, media, a nawet świat polityki. Manipulacja od zawsze istniała, istnieje i będzie istnieć. Często wpadamy w jej sidła. Zastawiane są na nas różne pułapki. Zdarza się, że i my sami manipulujemy innymi, kiedy chcemy osiągnąć konkretny cel, np. zyskać na czasie. Możemy robić to celowo lub nieświadomie. Odbiorca może nigdy nie odczuć, że został zmanipulowany lub odkryć to dopiero po jakimś czasie. **Manipulacja jest nieetycznym, niemoralnym działaniem** polegającym na skłonieniu ludzi do zrobienia tego, czego od nich się oczekuje, pomimo tego, że ponoszą jakąś stratę. Oni nawet nie domyślają się, albo często domyślają się dopiero po jakimś czasie, po fakcie, że miało to na nich jakiś wpływ. W biznesie często mamy do czynienia z manipulacją. Są manipulatorzy i są ich ofiary. Zastanów się, czy przypadkiem nie byłaś ofiarą Black Friday?

Aleksandra Kiełińska: *Czy w biznesie występują manipulacje biznesowe?*

Pani Agata Jasińska: Niestety tak. Manipulację da się tu zauważyć na każdym kroku. W sklepie, kiedy zastanawiasz się nad zakupem, sprzedawca natarczywie przekonuje Cię do zakupu, mówi, że ma taki sam produkt w domu i jest zadowolony. W banku, kiedy podejmujesz decyzję wzięcia kredytu, bankowiec twierdzi, że kredyt zawiera 0%, a tak naprawdę kosz-

ty kredytu są ukryte. Gdy grasz w znaną grę liczbową, to w telewizji powtarzają na okrągło, że ostatnio nikt nie wygrał 50 mln złotych i nastąpi kolejna tura z lepszą sumą wygranej. Twój dobry kolega namawia Cię do inwestowania w kryptowaluty albo w biznes MLM (Multi Level Marketing = marketing sieciowy albo marketing wielopoziomowy), choć niekoniecznie może Ci to przynieść zysk. Fryzjerka podczas farbowania włosów częściej Cię kawą i proponuje zakup pysznych ziaren w sklepie obok za pół ceny, natomiast zaprzyjaźniony sklep z kawami będzie swoim klientom dawać kupony zniżkowe na fryzjera. Są to układy między firmami. Bądźcie pilni i uważni na lekcjach przedsiębiorczości, a niebawem zauważycie, jak manipulacja zjada nas na każdym kroku.

Aleksandra Kiełińska: *Jakie są rodzaje manipulacji biznesowej?*

Pani Agata Jasińska: Do manipulacji biznesowej zaliczam przykładowo:

- ♦ **zmowę cenową** – porozumienie firm działających na określonym rynku w sprawie poziomu cen w celu uniknięcia wzajemnej konkurencji,
- ♦ **rozpowszechnianie fałszywych informacji**, np. sprzedaż wadliwego produktu bez podania informacji na temat jego wad,
- ♦ **spekulacja** – osiąganie określonego zysku dzięki wykorzystaniu przewidywanych zmian cen, czyli tanio kupić, a drogo sprzedać,
- ♦ **zastosowanie piramidy finansowej** – świetnym przykładem są organizacje finansowe i parabanki,
- ♦ **wykorzystanie giełdy albo kopalni kryptowalut do prania brudnych pieniędzy** (pochodzących z przestępstwa, kradzieży).

Są różne rodzaje manipulacji i są również różne rodzaje technik manipulacyjnych w negocjacjach biznesowych, w reklamach. Dużo można by było ich wymieniać.

Roberta B. Cialdini w książeczce „Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka.” wymienia podstawowe techniki wywierania wpływu. Są to:

- ♦ **Spółeczny dowód słuszności** – jeśli inni ludzie postępują w pewien sposób, to oznacza to, że ten sposób postępowania jest prawidłowy.
- ♦ **Reguła lubienia i sympatii** – skłonność do ulegania wpływom osób nam podobnych i lubianych przez nas.
- ♦ **Reguła wzajemności** – wynika z tzw. prawa odwzajemniania, czyli wewnętrznego przymusu odwzajemniania się za coś, co dla nas zrobiono.

- ♦ **Reguła zaangażowania i konsekwencji** – podążanie za działaniami, w które się już zaangażowaliśmy.
- ♦ **Wpływ autorytetu** – uleganie wpływom autorytetów i insygniów, np. munduru.
- ♦ **Reguła niedostępności** – większa atrakcyjność rzeczy, nawet jeśli są one tylko pozornie trudno dostępne.

Polecam również przeczytać artykuł o technikach manipulacyjnych na stronie <https://businessinsider.com.pl/rozwoj-osobisty/techniki-manipulacji-jak-manipulowac-ludzi-i-jak-tego-unikac/72bh99t>

Aleksandra Kielińska: *W jaki sposób managerowie używają manipulacji i gdzie można ją odczuć?*

Pani Agata Jasińska: Warto systematycznie porównywać ceny towarów i usług, sprawdzić ich pojemność, masę i jakość, a sam będziesz mógł się przekonać, jak potężną manipulację stosują. Zapisz sobie wartość cenową swoich ulubionych butów, swojego wymarzonego telefonu we wrześniu, a później sprawdź jego cenę w Black Friday. Gdy to zrobisz, przyjdź do mnie, a będziemy miały temat do przedyskutowania. Ceny tak naprawdę niewiele się zmieniają, a Black Friday jest okresem szału zakupowego. Czemu służy takie zjawisko? Firmy muszą zmniejszyć straty przed końcem roku. Tak działa manipulacja.

Zastanawialiście się, czemu w supermarketach półki z pieczywem są tak głęboko ukryte, że trzeba przespacerować się korytarzykami mijając prawie wszystkie inne działy? Wiadomo, żebyśmy przy okazji wzięli więcej towarów niż planowaliśmy. To jest chwyt marketingowy. Jak myślicie, dlaczego przy kasie pełno jest batoników, gum do żucia, drażetek miętowych? Wiadomo, człowiek czeka w kolejce zły i głodny, bierze kolejne towary. To jest też przykład chwytu marketingowego.

Wiecie, że firmy produktów spożywczych, przemysłowych walczą o swoje półki, o swoje miejsce w supermarketach? Najdroższe są półki na poziomie wzroku dorosłej osoby.

Między firmami stosuje się znowę cenową, tzn. porozumienie firm działających w określonej branży w sprawie poziomu cen swoich towarów czy usług w celu uniknięcia wzajemnej konkurencji. Z pewnością zauważycie, że ceny tych samych towarów różnych firm są podobne. Uwielbiacie robić zakupy u swoich koleżanek, które są konsultantkami firm kosmetycznych? To są marketingi wielopoziomowe (biznes MLM). Konsultantki zmotywowane różnymi nagrodami i zniżkami zdobywają jak najwięcej klientów i tworzą z klientów nowe zespoły do pozyskania kolejnych.

Aleksandra Kielińska: *Jak możemy zachować zdro-*

we granice? Co nam w tym pomaga, kiedy żyjemy w tak biznesowym świecie?

Pani Agata Jasińska: W państwach cywilizowanych działania rynkowe i biznesowe regulowane są przez prawa takie jak w przypadku Polski: ustawa o swobodzie działalności gospodarczej, prawo bankowe, kodeks o spółkach handlowych, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych i wiele innych ustaw. Niestety, przepisy nie są w stanie regulować wszystkich zachowań ludzi na rynkach i w biznesie, dlatego konieczne jest przestrzeganie przez społeczeństwo norm sprawdzonych przez opinię publiczną.

W wielkich i znanych firmach, korporacjach, koncernach, aby zachować odpowiedni wizerunek, aktywnie działa CSR (Corporate Social Responsibility). Jest to społeczna odpowiedzialność biznesu polegająca na skłonieniu przedsiębiorców do podejmowania działań, których celem jest nie tylko wytwarzanie zysku dla siebie, ale również kreowanie dobrych wartości dla całego społeczeństwa, w tym inwestowanie w zasoby ludzkie (zdrowie, edukacja, zdrowa relacja) i w ochronę środowiska.

My, jako konsumenci, po zetknięciu się z nieuczciwością możemy zgłosić reklamację i w przyszłości nie korzystać z oferty tego sprzedawcy. Po pewnym czasie firma traci klientów, a tym samym zmniejszają się jej dochody.

W sidła manipulacji mogą wpaść osoby, które spieszą się z zakupem, dysponują małą ilością informacji, są pod presją czasu (bo idą święta), korzystają z poleceń „dobrych” znajomych, naśladują innych (bo inni mają i są zadowoleni, to ja też chcę mieć).

Warto się zastanowić trzy razy i dobrze przemyśleć zakupy, kredyt czy inwestycje w biznes. Warto rozmawiać z osobami, które w przeszłości miały w tym doświadczenia i popełniły błędy. Bądźcie aktywni na lekcjach przedsiębiorczości! Rozmawiajcie o tym, co widzicie.

Aleksandra Kielińska: *Dziękuję za rozmowę. Mam też pytanie do Was, Czytelniczy. Czy kiedyś uświadomiliście sobie, że padliście ofiarą manipulacji i wyciągnęliście wnioski?*

W artykule wykorzystano informacje z Wikipedii.



Uwaga!

W następnym numerze gazetki *Czy wiesz?* przeczytacie mój wywiad z Panią psycholog Iwoną Zalewską o manipulacji w relacjach między ludźmi.

Polecam!



Recenzja filmu „Eternals”

Marta Richert



Ostatni film, który obejrzałam w kinie nosił tytuł „Eternals”. Jest to opowieść o Eternals - rasie nieśmiertelnych istot, które zamieszkiwały Ziemię i ukształtowały jej historię.

Jest to film akcji. Liczyłam jednak na to, że będzie dużo przygód, ale przeliczyłam się. Film został nagrany w Ameryce Północnej, wyprodukowany w amerykańskiej wytwórni Marvel Studios, należącym do pracowni Walta Disney'a. Reżyserką jest Chloe Zhao. Napisała ona również scenariusz we współpracy z Patrickiem Burleighiem. Premiera w Polsce odbyła się 5 listopada 2021. Film jest nakręcony w języku angielskim, używany jest w nim też język migowy, ASL. Głównymi bohaterami są: Ikaris (Richard Madden), Thena (Angelina Jolie), Black Night (Kit Harrington), Sersi (Gemma Chan).

Historia rozgrywa się przed naszą erą. Główny bohater- Ikaris zakochuje się w Sersi. Postaci przenoszą się w czasie, do różnych epok historycznych. Próbują obronić świat przed złem. Żyją w nieskończoności, chyba, że potwór zabije jednego z bohaterów. Miłą

niespodzianką jest posługiwanie się językiem migowym przez jedną z bohaterek.

Bardzo podobał mi się ten film. Muzyka, charakterystyka i gra aktorska również są udane. Jeśli chodzi o muzykę, to w ucho wpada piosenka pt: „Friends”, zespołu BTS-Beyond The Scene. To południowokoreański, siedmioosobowy boysband. Najlepiej zagrała Gemma Chan, odgrywająca postać Sersi. Polecam każdemu ten film!



źródło: <https://phantom-marca.unidadeditorial.es/>

Filmy na święta

Zuzanna Budka



Święta, święta... Kocham świąteczne filmy i seriale! Najpopularniejszym od lat filmem, wyświetlanym co roku w telewizji, od momentu jego powstania jest „Kevin sam w domu” i „Kevin sam w Nowym Jorku”. Chciałabym jednak polecić Wam coś innego. Przygotujcie sobie ciepły, wigilijny kompot z suszu, kilka pierniczek i zapoznajcie się z moimi propozycjami.

„Świąteczny kalendarz”

Młoda, zdolna pani fotograf - Abby dostaje pewnego dnia od dziadka w prezencie tajemniczy kalendarz, w kształcie domku z okienkami na każdy dzień grudnia. Codziennie otwiera jedno okienko, z którego wypada mała zabawka. Abby, odkrywa, że zabaweczki zwiastują wydarzenia kolejnych dni jej życia.

Film powstał w 2018 roku w wytwórni Netflix. Jest to pogodna komedia romantyczna. Oglądałam go będąc w pierwszej klasie technikum, ale nadal chętnie do niego wracam.

„Dash i Lily”

To romantyczny serial Netflix'a z 2020 roku. Cynicz-

ny Dash i pogodna Lily wymieniają się wiadomościami ukrytymi w czerwonym notesie wędrującym po całym Nowym Jorku. Kolejne wyzwania, które wzajemnie sobie stawiają buduje pomiędzy nastolatkami coraz mocniejszą więź. Więcej Wam nie zdradzę, musicie obejrzeć sami. Serdecznie polecam!



źródło: www.netflix.com



Klub filmowy zaprasza!

Jakub Gadomski we współpracy z panią Igą Zmierczak



Miałem zadanie, poszedłem i zdobyłem kilka informacji o klubie filmowym, który działa w internecie.

Pani Idze Zmierczak bardzo dziękuję za rozmowę. Poniżej inicjatorka klubu przedstawiła ideę jego działania. Przeczytajcie!

Klub filmowy powstał z inicjatywy mojej oraz pani Karoliny Rokacz, ponieważ obie bardzo lubimy oglądać filmy. Chciałyśmy zainteresować kinem również naszą młodzież. Nie każdy ma przecież dostęp do internetu czy do komputera. Wiele filmów nie ma też napisów.

Celem klubu filmowego jest popularyzowanie różnych gatunków filmowych, np. historycznych, komedii czy starego kina. Podczas naszych seansów oglądamy różne filmy, spędzamy czas w fajnej atmosferze. Wybieramy produkcje, które mogą nas czegoś nauczyć, przekazać emocje. Wyświetlamy tylko filmy z napisami. Możecie usiąść na wygodnej pufie, zjeść popcorn. Staramy się wybierać filmy o tematyce bliskiej młodzieży.



Dekoracje świąteczne

Oliwia Krukowska



Święta tuż, tuż. Jeśli nie macie pomysłu na dekoracje, zapraszam do przyjrzenia się mojej propozycji DIY (ang. Do It Yourself). Zrób to sam – szybko z wykorzystaniem niewielkiej ilości materiałów. Potrzebne będą: gazeta – format A4, spray na przykład w kolorze zielonym i dobre chęci!



①



②



③



④



⑤



⑥



⑦



⑧



⑨

zdjęcia Oliwia Krukowska

TEST OPON



Zbliża się zima, a z nią, w branży motoryzacyjnej, dyskusja na temat opon. Czy założyć zimowe, czy całoroczne? Czy też nie przejmować się w ogóle tym tematem i jeździć na tych, które są obecnie założone na koła?

Faktem jest, że producenci opon oferują nam coraz nowsze opony, które mają służyć ogólnemu podniesieniu bezpieczeństwa jazdy samochodem.

Prawdą jest jednak to, że nawet najlepsze opony, np. zimowe nie zastąpią naszych umiejętności i zdrowego rozsądku. Stare jak świat powiedzenie: „trening czyni mistrza” jest w przypadku jazdy samochodem bardzo pouczające.

Istnieją w Polsce różne akademie jazdy samochodem, ale są odpłatne i trudno się do nich dostać. Tory

Piotr Górski, Wojciech Witkowski
wyścigów samochodowych w Polsce są nieliczne i dla zwykłych ludzi niedostępne. Jednak potrzeba jest matką wynalazku i młodzi ludzie, i nie tylko, znaleźli sobie sposób na doskonalenie umiejętności jazdy. Z powodu małej ilości takich miejsc, kierowcy często wykorzystują obszerne parkingi różnych supermarketów lub opuszczone, stare lotniska. Do końca nie jest to legalne.

Na placach tych dzieją się różne rzeczy. Często niebezpieczne. Wyobraźnia miłośników samochodów jest nieograniczona i obok prawdziwego doskonalenia jazdy są również różne „eksperymenty”.

Jednym z nich jest tzw. „palenie gumy”, czyli testowanie opon i sprawdzenie możliwości kierowcy. Polega to na bardzo szybkim ruszaniu z miejsca, wprowa-

dzanie kół samochodu, czy też motocykla w takie obroty, by dochodziło do zdzierania opony, a w końcu do wytworzenia tak wysokiej temperatury, by guma zaczęła dymić. Obok ruszania z miejsca, taki „test” opon kierowcy robią poprzez jeżdżenie po ciasnym okręgu, driftując (drift – kontrolowany poślizg samochodu). Do tej ostatniej umiejętności najlepiej mieć auto o mocnym silniku z napędem na tylne koła. Efekt palonej gumy jest większy przy oponach przeznaczonych do jazdy w zimie. Często kierowcy tuningują swoje samochody, by uzyskać lepszy efekt, a także oszczędzić podzespoły auta, takie jak amortyzatory, tarcze i klocki hamulcowe.

Jak można się domyślić, osoby szczególnie zainteresowane ekologią nie pochwalają takich testów. Nie ma co ukrywać – chmura dymu z „palonych” opon

nie należy do przyjaznych dla przyrody. Wdychanie czarnego dymu nie kończy się najlepiej dla naszych płuc, ale testowanie opon ma swoją cenę. Inną wadą każdego testowania opon i podnoszenia umiejętności kierowcy jest szybkie zużycie bieżnika, zniszczenie opon. Utylizacja ich jest bardzo kosztowna i trzeba ją robić w najlepszej zgodzie z ekologią.



źródło: www.facebook.com



KĄCIK KULINARNY



Przepis na sałatki

Opracowanie i zdjęcia – Michał Gawryluk



Sałatki można podać na stół wigilijny lub w wieczór sylwestrowy. Zawierają zdrowe i smaczne składniki.

Przepis nr 1

Składniki:

- gruszki – 1-2 sztuki
- ser Camembert
- pestki słonecznika – kilka łyżeczek
- rukola lub roszponka – opakowanie
- winogrona zielone lub fioletowe – kilkanaście sztuk

Sos:

- woda – kilka łyżek
- musztarda – 1 łyżka
- miód – 1 łyżeczka
- sok z cytryny – 2 łyżki
- sól, pieprz

Wykonanie:

Do miski wsypujemy sałatę. Gruszki kroimy w kostkę i dodajemy, ser Camembert kroimy i wrzucamy do reszty składników, pestki słonecznika prażymy na suchej patelni i dodajemy do pozostałych składników. Dekorujemy winogronami. Mieszamy składniki sosu i polewamy sałatkę.



Przepis nr 2

Składniki:

- makaron rurki lub wstążki – pół paczki
- oliwki czarne – 10 sztuk

- suszone pomidory – kilka sztuk
- rukola – pół paczki
- ser Camembert
- pestki słonecznika – kilka łyżek
- boczek wędzony lub surowy
- passata – ok. 300 ml.
- oliwa z oliwek – 1 łyżka
- świeżo zmielony pieprz, chili, oregano, bazylija (do wyboru)

Wykonanie:

Makaron gotujemy z łyżką oliwy ok. 8 min od zgotowania, podsmażamy na patelni boczek pokrojony w kostkę, kroimy suszone pomidory z zalewy oraz ser Camembert, podprażamy pestki słonecznika na suchej patelni, dodajemy rukolę. Delikatnie mieszamy wszystkie składniki. Następnie wlewamy passatę, doprawiamy ziołami, jakie lubimy-ostrożnie z chili, bo jest bardzo ostre.

Słowniczek:

Rukola, roszponka – rodzaje sałaty rosnącej dziko w krajach położonych nad Morzem Śródziemnym.

Ser Camembert – miękki ser, którego nazwa pochodzi od wsi o tej samej nazwie w Normandii (północna Francja). W procesie dojrzewania pokrywa się charakterystyczną białą pleśnią.

Passata – (z jęz. włoskiego) – przecier pomidorowy.

Chili – rodzaj ostrej papryki.

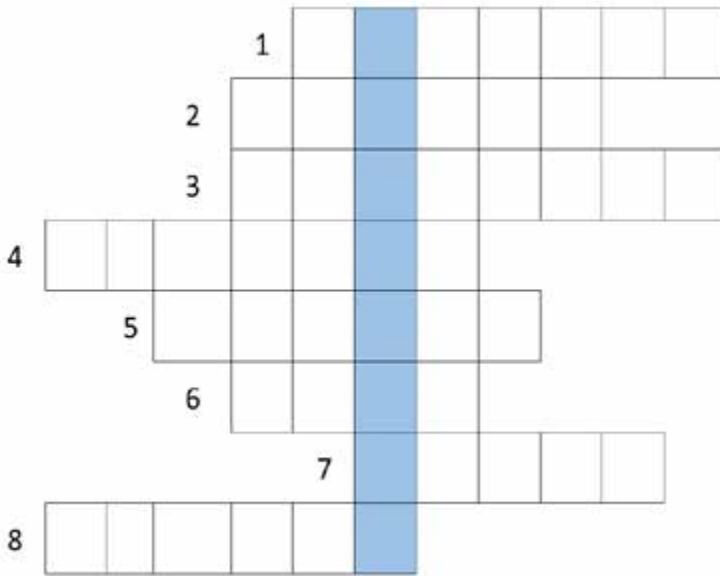


ROZRYWKA W GAZETCE



Krzyżówka

Opracowali: Piotr Górski,
Agnieszka Góralczyk-Witkowska



1. Dzielimy się nim podczas kolacji wigilijnej.
2. Wkładamy je pod obrus.
3. Pilnowali owiec, odwiedzili Maryję, Józefa i Jezusa w stajence.
4. Z grzybami, potrawa wigilijna.
5. Czas oczekiwania na Boże Narodzenie.
6. Ryba słodkowodna, typowa polska potrawa wigilijna.
7. Tradycyjna potrawa dawnej kuchni polskiej, z pszenicy, maku, miodu i bakalii.
8. Pieśń śpiewana w czasie Bożego Narodzenia.

Kolorowe kwadraty utworzą hasło.

Kilka dni przed świętami... ☺



rys. Michał Gawryluk



rys. Dominika Gradowska

Redacja gazetki dziękuje pracownikom ośrodka za współpracę.

Zespół redakcyjny:

Oskar Błaszek
Zuzanna Budka
Amelia Filipkowska
Jakub Gadomski
Michał Gawryluk
Piotr Górski

Dominika Gradowska
Julia Kaźmierczak
Aleksandra Kielińska
Oliwia Krukowska
Marta Richert
Piotr Rozbicki

Gazetką opiekują się:

p. Agnieszka Góralczyk-Witkowska
p. Justyna Flaum
p. Dariusz Korsak
p. Joanna Ulanowska
p. Wojciech Witkowski



Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i opracowania tekstów.

Adres redakcji: 00-842 Warszawa, ul. Łucka 17/23.

Skład i druk: Internat OSWG. Kontakt z redakcją: oswg.czywiesz@wp.pl